

PREZYDENCJE W RADZIE UNII EUROPEJSKIEJ

Janusz J. Węc, Nowe zasady sprawowania prezydencji w Radzie Unii Europejskiej. Bilans prezydencji belgijskiej

Przedmiotem artykułu jest analiza osiągnięć i niepowodzeń belgijskiej prezydencji, zwłaszcza z punktu widzenia weryfikacji w praktyce przepisów traktatu lizbońskiego z 13 grudnia 2007 r. Przedstawiono ograniczenia unijnej prezydencji, wynikające z przepisów traktatu lizbońskiego, a także najważniejsze funkcje prezydencji: mediacyjną, koordynacyjną, planistyczną, administracyjną i reprezentacyjną, priorytety i ograniczenia belgijskiej prezydencji, sprawowanej w okresie od 1 lipca do 31 grudnia 2010 r. oraz dokonano jej bilansu. Do najważniejszych jej osiągnięć zaliczono: kompromis w sprawie budżetu Unii Europejskiej na 2011 r.; działania mające na celu zwiększenie stabilności finansowej, poprawy finansów publicznych oraz koordynacji polityk gospodarczych państw członkowskich; zintegrowane wytyczne dla polityk zatrudnienia i gospodarczych państw członkowskich; wznowienie dyskusji nad pogłębieniem rynku wewnętrznego; dalsze postępy w realizacji strategii rozszerzeniowej; kontynuacja prac poświęconych implementacji traktatu lizbońskiego; aktywność w zakresie działań zewnętrznych, a także nowe inicjatywy dotyczące przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości. Najważniejsze niepowodzenia prezydencji belgijskiej polegają natomiast na niezrealizowaniu następujących zadań: poprawa koordynacji współpracy w zakresie walki z nielegalną imigracją i przestępczością zorganizowaną czy też zagrożeniami terrorystycznymi, zwiększenie zabezpieczenia społecznego obywateli Unii oraz podniesienie standardów ochrony zdrowia, zakończenie negocjacji akcesyjnych z Chorwacją, a także wzmocnienie współpracy Unii Europejskiej z państwami Afryki i Azji.

Marek Żurek, Niemieckie prezydencje w Radzie Unii Europejskiej

Zjednoczone Niemcy sprawowały jak dotąd przewodnictwo trzykrotnie: w drugiej połowie 1994 r., w pierwszej połowie 1999 r. i na początku 2007 r. Każda z tych prezydencji odbywała się w zmienionych warunkach gospodarczo-politycznych i musiała odpowiadać na inne wyzwania aktualnych wydarzeń.

W artykule przeanalizowano priorytety, zadania i osiągnięcia tych prezydencji oraz wskazano na pewne niepowodzenia. Prezydencje te oraz ich efekty (pod postacią szczytów i konkluzji) przygotowały grunt pod późniejszy zadeklarowany przez dyplomację niemiecką multilateralizm, ze wszystkimi jego wartościami i zaletami. Szczyty Rady Europejskiej w czasie prezydencji niemieckich oraz konkluzje z nich wynikające potwierdzają duże znaczenie funkcji koordynacyjnej, jaka ujawniła się w niemieckiej Europapolitik. Funkcja ta jest istotą prezydencji i tym samym determinuje politykę europejską kraju sprawującego prezydencję. Ponadto Niemcy chcąc realizować swoje plany przedstawiali je jako dobre dla Europy, dla całości procesu integracyjnego a nie tylko wyłącznie dla Niemiec. Odwoływali się przy tym do ogólnych wartości takich, takich jak wspólnota wartości, pokój, dobrobyt, demokracja czy prawa człowieka. Pozwoliło to im na

przeforsowanie ważnych z ich punktu widzenia inicjatyw bez narażania się na zarzuty zawłaszczania procesu integracji.

Artur Drzewicki, Niemiecka koncepcja Europejskiej Polityki Wschodniej – doświadczenia i wnioski dla Polski

W 2007 r. niemiecka prezydencja wyznaczyła założenia i cele w obszarze polityki wschodniej. Z jednej strony odpowiadały one jednemu z naczelnych interesów Niemiec, jakim było jak najlepsze ułożenie politycznych i gospodarczych stosunków z Rosją oraz pozostałymi krajami postradzieckimi, z drugiej zaś dawały szansę na nadanie przez UE relacjom z nimi odpowiedniej do ich wagi rangi. Przebieg niemieckiej prezydencji w zakresie realizacji „europejskiej polityki wschodniej” unaoczniał ograniczenia, którymi objęte są poszczególne państwa przewodniczące Unii w zakresie realizacji swoich politycznych koncepcji. Pozwala to wyciągnąć odpowiednie wnioski dla Polski. Przewodnictwo w Unii charakteryzuje się bowiem przede wszystkim koniecznością stałego dopasowywania poszczególnych priorytetów do wymogów międzynarodowej rzeczywistości, jak również do zmieniających się własnych oczekiwań. Wymaga to prowadzenia stałych konsultacji i dyskusji z Komisją Europejską oraz poszczególnymi państwami UE, jak również określa konieczność zachowania swoistego politycznego umiaru w określaniu zadań stojących przed prezydencją.

Piotr Idczak, Ida Musiałkowska, Priorytety polskiego przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej

W drugiej połowie 2011 roku Polska, jako państwo członkowskie Unii Europejskiej (UE), będzie przewodniczyć Radzie Unii Europejskiej (RUE). Jest to najbardziej widoczny egzamin sprawności instytucjonalnej danego państwa oraz sprawności w zarządzaniu organizacją międzynarodową. W artykule przedstawiony zostanie model sprawowania przewodnictwa: mechanizm współdziałania instytucji unijnych oraz krajowych różnego szczebla przed i podczas sprawowania przewodnictwa w RUE, kształtowanie priorytetów państwa podczas prezydencji oraz funkcje pełnione przez państwo przewodniczące UE. Autorzy przeanalizują agendę priorytetów przygotowaną przez Polskę pod kątem strategii rozwoju przyjętej w 2010 r. przez Komisję Europejską do roku 2020 i aktualnej sytuacji ekonomicznej UE.

Krzysztof Malinowski, Unia Europejska jako mocarstwo cywilne a strategię bezpieczeństwa państw członkowskich

Europejska Polityka Bezpieczeństwa i Obrony jest jednym z sektorów działania UE na arenie międzynarodowej, tym samym jednym z kilku aspektów procesu kształtowania się roli międzynarodowej UE jako mocarstwa cywilnego, rozumianego jako kombinacja twardej i miękkiej siły. Celem artykułu jest wyjaśnienie, jak bardzo narodowe uwarunkowania bezpieczeństwa utrudniają odgrywanie przez UE roli mocarstwa cywilnego na arenie międzynarodowej. Ewidentnie występuje dysonans pomiędzy cywilnym profilem działania UE, tzn. kiedy kładzie ona nacisk na perswazję i szerzenie liberalnych norm, rozbudowę wszechstronnej kooperacji, a preferowaniem przez państwa członkowskie w narodowych strategiach bezpieczeństwa i praktycznych działaniach rozwiązań ratujących siłę państwa narodowego, czyli służących zachowaniu suwerenności i realizowaniu narodowych interesów. W dokumentach strategicznych Wielkiej Brytanii, Francji, a także w dużej

mierze Niemiec, ujawnił się rozdźwięk między przywiązaniem do polityki bezpieczeństwa rozumianej jako atrybut narodowej suwerenności a pojawiającymi się w narodowych doktrynach pewnymi elementami świadczącymi o znaczeniu tzw. miękkiej siły, adresującej pozamilitarne aspekty bezpieczeństwa i realizowanej w kontekście UE. Mimo deklaracji współdziałania w sojuszniczych ramach w mniejszym czy większym stopniu coraz widoczniejsze stają się tendencje renacjonalizacyjne w polityce bezpieczeństwa trzech mocarstw UE (np. zacieśnienie bilateralnej współpracy militarnej Francji i Wielkiej Brytanii), które utrudniają wykształcenie się europejskiej kultury strategicznej o profilu cywilno-militarnym.

Joanna Dobrowolska-Polak, Partykularna polityka państw Unii Europejskiej wobec interwencji w Libii

Konflikty zbrojne, które wybuchły w 2011 r. w arabskim Maghrebie wywołały masowe naruszenia praw człowieka. Państwa demokratyczne - przede wszystkim członkowie Unii Europejskiej, przywiązujący wyjątkową wagę do poszanowania godności i praw jednostek oraz przestrzegania zasad demokratycznego państwa prawa, a także deklarujący pomoc mieszkańcom pozaunijnych państw w roszczeniu przestrzegania ich praw - stanęły przed koniecznością efektywnego zareagowania na wydarzenia na Północy Afryki i na Bliskim Wschodzie.

Konieczność działania wzmacniał fakt, że konflikty wybuchły w strefie wrażliwej dla bezpieczeństwa państw członkowskich zjednoczonej Europy. Spośród grona konfliktów w Maghrebii do najtrudniejszych do regulacji i wyciszenia na początku 2011 r. był konflikt w Libii. Ze względu na militarne zaangażowanie państw europejskich, wobec którego członkowie UE mieli rozbieżne stanowiska, konflikt ten może mieć wyjątkowo negatywne konsekwencje dla wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Unii.

Artykuł analizuje dopuszczalność międzynarodowej interwencji w Libii oraz stosunek państw i europejskich społeczeństw do zbrojnej akcji pomocy libijskim powstańcom.

Anna Potyrała, Obszar wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości Unii Europejskiej po traktacie lizbońskim

Wejście w życie traktatu lizbońskiego zainicjowało zmiany skierowane na sprawne funkcjonowanie Unii Europejskiej i pogłębienie współpracy państw członkowskich. Jednym ze zreformowanych obszarów jest przestrzeń wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości. Choć współpraca w tej sferze toczy się od połowy lat 70. XX wieku, to prawne podwaliny pod kooperację w ramach położył dopiero traktat z Maastricht, ujmujący obszar wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości w ramy współpracy międzyrządowej. Trudności w funkcjonowaniu polityki imigracyjnej, azylowej, wizowej, współpracy sądowej i policyjnej, wymusiły poszukiwanie bardziej efektywnych rozwiązań, umożliwiających usprawnienie i pogłębienie wspólnych działań w tych obszarach. Stąd kolejne traktaty reformujące, na mocy których doszło do uwspólnotowienia niektórych dziedzin kooperacji. Kluczowe znaczenie na tym polu przypisać należy jednak Traktatowi lizbońskiemu. Rozszerzenie kompetencji organów i instytucji, powołanie nowych instytucji z zadaniem usprawnienia współpracy, ujednoczenie procedury prawodawczej, jedność stosowanych aktów prawnych – rozwiązania te w zamyśle przyczynić mają się do stworzenia spójnego i kompleksowego modelu współpracy w obszarze wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości.

Ewa Małuszyńska, Polityka spójności Unii Europejskiej. Cele i problemy oceny

Celem opracowania jest przedstawienie procedury i najważniejszych kwestii w debacie i pracach nad wieloletnimi ramami finansowymi (WRF) Unii Europejskiej, które mają obowiązywać po 2013 r. Omówiono nowe uwarunkowania procesu tworzenia WRF związane ze zmianami wprowadzonymi przez traktat lizboński. Są to zmiany, które mają konsekwencje finansowe dla UE (np. utworzenie Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych), ale także zmiany w procedurze decyzyjnej, które dla są istotne dla roli Parlamentu w tworzeniu zarówno budżetu wieloletniego, jak i budżetów rocznych. Ponadto przedstawiono główne wątki dyskusji oraz stanowisko Parlamentu na temat priorytetów politycznych, koncepcji europejskiej wartości dodanej, czasu trwania i struktury WRF oraz wielkości budżetu i reformy środków własnych UE. Artykuł opisuje stan debaty na koniec maja 2011 r., a więc już po prezentacji stanowiska Parlamentu, ale przed przedstawieniem propozycji legislacyjnej Komisji.

Magdalena Sapała, Wieloletnie ramy finansowe Unii Europejskiej po 2013 roku

Celem opracowania jest przedstawienie procedury i najważniejszych kwestii w debacie i pracach nad wieloletnimi ramami finansowymi (WRF) Unii Europejskiej, które mają obowiązywać po 2013 r. Omówiono nowe uwarunkowania procesu tworzenia WRF związane ze zmianami wprowadzonymi przez traktat lizboński. Są to zmiany, które mają konsekwencje finansowe dla UE (np. utworzenie Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych), ale także zmiany w procedurze decyzyjnej, które dla są istotne dla roli Parlamentu w tworzeniu zarówno budżetu wieloletniego, jak i budżetów rocznych. Ponadto przedstawiono główne wątki dyskusji oraz stanowisko Parlamentu na temat priorytetów politycznych, koncepcji europejskiej wartości dodanej, czasu trwania i struktury WRF oraz wielkości budżetu i reformy środków własnych UE. Artykuł opisuje stan debaty na koniec maja 2011 r., a więc już po prezentacji stanowiska Parlamentu, ale przed przedstawieniem propozycji legislacyjnej Komisji.

Jerzy Babiak, Droga do strefy euro nowych państw członkowskich Unii Europejskiej

Unia walutowa jest kolejnym etapem na drodze do pełnej integracji europejskiej. Układy stowarzyszeniowe państw przystępujących do struktur wspólnotowych po 1 maja 2004 r. nie zawierają klauzuli opt-out, co jest równoznaczne z tym, iż muszą one przyjąć wspólną walutę. Warunkiem podstawowym przystąpienia do strefy euro jest spełnianie wymogów prawnych oraz kryteriów konwergencji określających szczegółowo warunki ekonomiczne. Po 2004 r. euro zaczęło funkcjonować w Malcie, na Cyprze, w Słowenii i Słowacji, a z dniem 1 stycznia 2011 r. po wypełnieniu wszystkich przesłanek, do Eurolandu jako 17 państwo Unii Europejskiej dołączyła Estonia. Pozostałe państwa zobowiązane do przyjęcia euro, w tym Polska, znajdują się na różnym etapie przygotowań, jednakże według danych z lutego 2011 r. kryteriów konwergencji nie spełnia żadne z nich.

Ewa Szymanik, Otwartość gospodarki polskiej a integracja ze strefą euro

Artykuł prezentuje wyniki badań dotyczących zależności pomiędzy wybranymi miernikami otwartości gospodarki a stopniem integracji ze strefą euro i perspektywą przyjęcia wspólnej waluty. Wynika z nich, że większe znaczenie niż otwartość gospodarki ma wypełnienie kryteriów konwergencji. Polska, chcąc przyjąć wspólną walutę, powinna brać pod uwagę inne kryteria niż otwartość gospodarki, np. wzrost gospodarczy, strukturę PKB czy stan finansów publicznych.

Marta Götz, Polskie bezpośrednie inwestycje zagranicą

Artykuł porusza zagadnienie polskich bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ). Konfrontuje obecny stan wiedzy w tym zakresie z rosnącym znaczeniem tego typu inwestycji. Gros literatury światowej na temat BIZ dotyczy przepływów kapitału z krajów wysoko rozwiniętych i kierowanych do tych słabiej rozwiniętych. Dynamicznie rozwija się też nurt poświęcony BIZ z tzw. emerging markets głównie grupy BRIC - zwłaszcza Rosji i Chin. Inwestycje państw "średniego poziomu" (middle income) takich jak Polska nie cieszyły się do tej pory dużym zainteresowaniem. Artykuł podejmuje próbę zarysowania tła badawczego dla analizowania polskich bezpośrednich inwestycji zagranicą.

Piotr Cichocki, Postawy Polaków wobec Unii Europejskiej

Badania polskiej opinii publicznej wskazują na stabilność poparcia dla integracji europejskiej w okresie po akcesji kraju do Unii Europejskiej. Przejściowe osłabienie wskaźników poparcia w pierwszym roku członkostwa nie przełożyło się na żadne długofalowe trendy. Po przeminięciu „szoku akcesyjnego” zanikowi uległ również stosunkowo ostry w okresie przedakcesyjnym podział na eurosceptyków i euroentuzjastów, zarówno na scenie politycznej, jak również i w sferze publicznej. Niemniej jednak stabilnego poparcia dla integracji europejskiej oraz rosnącego poczucia, iż w związku z tym procesem Polacy doświadczają widocznych korzyści, nie należy traktować jako trwałego fundamentu przyszłych postaw wobec Unii Europejskiej. Dotychczasowej stabilności proeuropejskich postaw nie można traktować jako przejawu ich długoterminowej siły.